

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Królestwo Polskie.

Dziennik Powszechny (warszawski) z d. 26. marca t. r. zawiera, co następuje:

Z bożej dopomagającej łaski my Mikołaj 1szy cesarz i samowładca Wszech Rossyj, król polski etc. etc. etc.

Manifestem naszym, pod dniem 25. stycznia roku zeszłego wydanym, ogłosiliśmy wszystkim wiernym poddanym naszym o wkroczeniu wojsk naszych do Królestwa Polskiego, chwilowo przez buntowników od władzy prawej oderwanego, my zarazem oznajmiłszy im i o przedsięwzięciu naszym ustalenia na przyszłość losu tego kraju na zasadach trwałych, odpowiednich potrzebom i dobru całego naszego cesarstwa. Dziś, gdy mocą oręża położony został koniec wicherzącym Królestwo Polkie, zaburzeniom, a naród, wciągnięty przez złe myślących w przestępstwo, przywrócony został do swoich obowiązków i spokojności, osądziliśmy za rzecz pożyteczną doprowadzić do skutku nasze przedsięwzięcie, ażeby ustanowieniem stałego i nie naruszonego porządku obwarować nazawsze od nowych szkodliwych zamachów tę spokojność i nierozzerwane połączenie dwóch narodów, przez najwyższą opatrność troskliwości naszej powierzonych.

Królestwo Polskie, zwyciężkim orężem Rossyi w roku jeszcze 1815 zdobyte, otrzymało w ówczas od wspaniałomyślności najjaśniejszego poprzednika naszego, w Bogu spoczywającego cesarza Alexandra, nietylko przywrócenie bytu narodowego, lecz i osobne prawa, skreślone w ustawie konstytucyjnej. Przepisy te nie mogły zaspokoić odwiecznych nieprzyjaciół wszelkiego porządku i prawej władzy. Oni, trwając w przestępnym swych zamiarach, nie przestali marzyć o rozdzieleniu narodów, berłu naszemu podwładnych, i zuchwale poważyli się użyć na złe dobrodziejstw wkrzesiciela ich ojczyzny, obracając na obalenie wielkiego dzieła jego, nadane im prawa i swobody, któremi byli obdarzeni jedynie z potężnej jego woli. Rozlew krwi był skutkiem takowych zamiarów, spokojność i szczęśliwość, których słodyczy Królestwo

Polskie w najwyższym dotąd, w tym kraju nieznanym stopniu używało, znikły pośród wojny domowej i powszechnego spustoszenia. Wszystkie te kłęski już minęły: Królestwo Polskie, na nowo berłu naszemu przywrócone, odzyska spokojność, zakwitnie, wśród ustalonego w nim pokoju, pod opieką czuwającego rządu. Z tém wszystkiem my, w ojcowskiej naszej troskliwości o dobro wiernych naszych poddanych, za najświętszy poczytujemy sobie obowiązek, zapobiedz wczesnie wszelkiemi, od nas zależącymi środkami, powróceniu na przyszłość podobnych nieszczęść jakie się wydarzyły, przez pozabawienie złe myślących tych sposobów, któremi oni, jak się dziś okazało, potrafili zaburzyć spokojność powszechną. Niemniej przy tém pragnąc, aby poddani nasi Królestwa Polskiego nie przestawali używać wszystkich ponysłności, jakie są potrzebne do uszczęśliwienia każdego z nich z osobna i dla ogólnego dobra całego kraju; aby bezpieczeństwo osobiste i własność każdego, wolność sumienia i wszelkie miejscowe cywilne prawa i swobody były bez żadnego onych naruszenia zachowane; aby Królestwo Polskie, mając osobny rząd, potrzebom jego odpowiedni, nie przestawało być nieoddzielną częścią cesarstwa naszego; aby nakoniec mieszkańcy tego kraju składali dotąd z Rossyjanami zjednoczony zgodniemi braterskiemi uczuciami naród: my, stosownie do tych zasad, przepisaliśmy i postanowiliśmy przez osobny, w dniu dzisiejszym najłaskawiej nadany statut organiczny, wprowadzić w nasze Królestwo Polskie nowy kształt i porządek rządu.

Dan w Sankt-Petersburgu czternastego dnia lutego, roku od narodzenia pańskiego tysiąc ósmset trzydziestego drugiego, panowania zaś naszego, siódmego. Mikołaj. Przez cesarza i króla Minister sekretarz stanu. (podp.) Stefan hrabia Grabowski.

Z bożej dopomagającej łaski my Mikołaj I. cesarz i samowładca Wszech Rossyj król polski etc. etc. etc.

Przy ciągłym i usilnym staraniu naszym o dobro narodów, przez najwyższą opatrność

berlu naszemu powierzonych, my ze szczególną uwagą rozstrzasaliśmy zasady przyszłej organizacji Królestwa Polskiego, i mając na względzie prawdziwe korzyści i stan tego kraju, oraz miejscowe potrzeby i zwyczaje mieszkańców, przy niezbędnej potrzebie ustalenia ich spokojności i dobrego bytu przez ściślejsze i niezachwiane połączenie z państwem rosyjskiem, przepisaliśmy i najlaskawiej nadajemy Królestwu Polskiemu następane zasadnicze prawa.

1. Przepisy ogólne.

Art. 1. Królestwo Polskie, przyłączone na zawsze do państwa rosyjskiego, stanowi nierozdzielną część tego państwa. Ono będzie miało osobny, do potrzeb miejscowych zastosowany rząd, niemniej swoje własne kodexa cywilny i kryminalny; i wszystkie, dotychczas istniejące po miastach i w gminach wiejskich, nadane im miejscowe prawa i ustawy, pozostają na dawniejszych swoich zasadach i w dawnej mocy.

Art. 2. Korona Królestwa Polskiego jest dziedziczną w osobie naszej i naszych potomków, następców i sukcesorów, stosownie do porządku dla następstwa tronu cesarstwa Wszech Rosyji przepisanego.

Art. 3. Koronacja cesarzów Wszech Rosyji, Królów Polskich, zawięra się w jednym i tymże samym obrzędzie świętym, który będzie się odbywał w mieście stołecznem Moskwy w obecności deputatów Królestwa Polskiego, wzywanych do uczestnictwa w takowej uroczystości, razem z deputatami innych części cesarstwa.

Art. 4. W przypadkach, w których wedle istniejących dopiéro, lub na przyszłość wydać się mających, przepisów, będzie ustanowiona w Rosyi regencyja, władza rejenta, lub rejentki państwa rozciąga się i na Królestwo Polskie.

Art. 5. Wolność wyznania religijnego gwarantuje się w zupełnej mocy, każdemu w szczególności pod protekcyją rządu zostawuje się wolność sprawowania religijnych obrządków publicznie i bez żadnej przeszkody, różnica w nauce rozmaitych wyznań chrześcijańskich, nie może być powodem do wyłączenia kogokolwiek od praw i przywilejów, wszystkim mieszkańcom królestwa nadanych. Osoby duchowne wszelkich wyznań zostają w równym stopniu pod protekcyją i dozorem władz przez prawa ustanowionych. Wreszcie religija rzymsko-katolicka, jako przez największą część poddanych naszych Królestwa Polskiego wyznawana, będzie zawsze szczególnym przedmiotem opieki i protekcyi rządu.

Art. 6. Fundusze, posiadane przez duchowieństwo rzymsko-katolickie i grecko-unickie, uznają się za własność ogólną, nietykalną hierarchii kościelnej każdego z tych wyznań.

Art. 7. Opieka praw rozciąga się jednostajnie na wszystkich mieszkańców Królestwa, bez żadnej różnicy stanu lub znaczenia. Każdy, przez osobiste zasługi i talenta, może dostąpić w kraju, porządkiem w prawie przepisany, wszystkich urzędów i godności.

Art. 8. Wolność osobista każdego zapewnia się i ochrania się mocą istniejących praw. Nikt nie może być aresztowany, lub poddany pod sąd, jak tylko w przypadkach prawem przepisanych, ze ściśłem zachowaniem porządku, w tym celu ustanowionego. Każdy z aresztowanych będzie zawiadomiony przez pismo o powodach zatrzymania go.

Art. 9. Każdy z aresztowanych nie dalej jak w przeciągu pierwszych trzech dni swojego zatrzymania, powinien być stawiony przed władzą sądowniczą, końcem wybadania go, lub osadzenia według porządku przepisanego. Jeżeli przy takowem pierwszym śledztwie uznany będzie za niewinnego, odzyskuje natychmiast wolność; równie uwalnia się z pod straży i ten, kto w przypadkach prawem przepisanych złoży za siebie dostateczną rękojmię.

Art. 10. Porządek postępowania śledczego i sądowicznego nad najwyższemi urzędnikami Królestwa, jako też osobami obwinionemi w wykroczeniach stanu, będzie przepisany osobnym prawem, na fundamentach, zgodnych z istniejącymi w tym celu ustawami w innych częściach imperyjum naszego.

Art. 11. Prawo wszelkiej własności osób pojedynczych i stowarzyszonych, tak na powierzchni jak wewnątrz ziemi znajdującą się, uznaje się za świętą i nietykalną, a to stosownie do ustaw istniejących. Każdy poddany Królestwa Polskiego ma zupełną wolność przesiedlenia się i przeniesienia swęj własności do kadkolwiek żecheć, z zachowaniem tylko właściwych w tym względzie przepisów.

Art. 12. Kara konfiskaty majątku stanowi się jedynie za wykroczenia stanu pierwszego rzędu, jak to będzie w szczególności oznaczono w osobnych przepisach.

Art. 13. Ogłaszanie myśli za pośrednictwem druku ulegnie takiemu tylko ograniczeniu, jakie uznaniem będzie za nieodbicie potrzebne do zapewnienia winnego uszanowania dla religii, nietykalności władzy najwyższej, nieskazitelnosci obyczajów i osobistego honoru każdego. W tym celu będą przepisane osobne prawidła, oparte na zasadach, które służyły pod-

stawą do przepisów istniejących dziś w tej mierze w innych częściach państwa naszego.

Art. 14. Królestwo Polskie będzie miało w stosunku przyzwoitym uczestnictwo w ogólnych wydatkach na załatwienie potrzeb imperyjum. Część podatków i dalszych poborów na ten cel od niego przynależnych, będzie oznaczona z najcisłejszą proporcjonalnością przez osobne postanowienie.

Art. 15. Wszystkie podatki i inne pobory, które egzystowały w Królestwie Polskiem do miesiaca listopada 1830 r., będą pobierane i na przyszłość trybem dawniejszym dopóty, dopóki rodzaj i ilość tych podatków i poborów nie zostaną przejrane i ustanowione w inny sposób, końcem porównania i ulżenia, ile można będzie, tych ogólnych na potrzeby krajowe powinności.

Art. 16. Skarb Królestwa Polskiego, równie jak i inne gałęzie rządu, mają być zawiadywane oddzielnie od zarządów innych części imperyjum.

Art. 17. Dług krajowy Królestwa Polskiego, przez nas uznany, będzie, jak przedtém, gwarantowany rękojmią rządu i uiszczany z dochodów Królestwa.

Art. 18. Bank Królestwa Polskiego i egzystujące po dziś dzień kredytowe dla majątków nieruchomych ustawy, będą zostawały, jak i dawniej, pod opieką rządu.

Art. 19. Porządek stosunków handlowych między Cesarstwem Rosyjskiem a Królestwem Polskiem, będzie zawsze ustanawiany zgodnie ze wzajemnymi widokami prowincyj połączonych ogólnem krajowem dobrem, lecz mających osobne zarządy.

Art. 20. Wojsko nasze w Imperyjum i Królestwie składa jednę całość bez rozróżnienia wojsk rosyjskich i polskich. My zostawujemy sobie na przyszłość oznaczenie przez osobną ustawę, w jakiej proporcji i na jakim fundamencie Królestwo Polskie będzie miało uczestnictwo w ogólnym składzie tego naszego wojska. Liczba wojska, mającego składać straż wewnętrzną Królestwa, będzie również przepisana osobną ustawą.

(Dokończenie nastąpi.)

W dniu wczorajszym zgromadzili się na pokojach zamkowych u j. o. księcia feldmarszałka, generała gubernatora Królestwa Polskiego, członkowie rządu tymczasowego, wyżsi urzędnicy do składu komisyy rządowych należący, przybyli z województw prezesi komisyy wojewódzkich, prezesi sądów kryminalnych i trybunałów cywilnych, znakomici z woje-

wództw obywatele, oraz wielu urzędników, ażeby stosownie do otrzymanego wezwania, być obecnymi uroczystemu ogłoszeniu manifestu naj. césarza i króla jmcí (powyżej umieszczonego).

Jaśnie o. feldmarszałek zabrał głos w języku rosyjskim, który przez radcę stanu Tymowskiego, pełniącego obowiązki sekretarza jeneralnego rządu tymczasowego Królestwa Polskiego, w polskiém tłumaczeniu odczytanym został, jak następuje :

»Najjaśniejszy Mikołaj I. cesarz wszech Rosyji, król polski, nasz najmiłościwszy monarcha, w stałej troskliwości swojej o dobro ludów, które boska opatrność pieczy jego powierzyła, zwrócił szczególniej uwagę swoją łaskawą na smutne położenie kraju tego, który niewyrachowane poniósł klęski w skutku nieszczęsnego rokosz, wznieconego przez buntowników, którzy wszystkie swoje przysięgi złamali, nie pomnąc na dług wdzięczności, jaki na nich wkładały dobrodziejstwa, zlane na Królestwo Polskie przez wskrzesiciela imienia polskiego, błogosławionej pamięci césarza Alexandra.«

»Od chwili wzięcia Warszawy pan nasz miłościwy ustanowił rząd tymczasowy, który po dziś dzień zawiadywał sprawami Królestwa, a wkrótce potem w manifestie swym z dnia 20. października (1. listopada) 1831 r.), jego ces. król. mość raczył udzielić zupełne przebaczenie tym wszystkim, którzy wciągnięci byli w zbrodnicze przedsięwzięcie przez istotnych rokosz sprawców.«

»Kiedy dziś sprawy krajowe do pożądanego biegu przywrócone zostały, n. cesarz i król jmc rozciągając życzliwą pieczołowitość swoją na obłąkanych swych poddanych, raczył nadać Królestwu Polskiemu nowy statut organiczny i zarząd więcej zastosowany do prawdziwych potrzeb i do właściwego dobra ludu.«

»Jego ces. król. mość raczył oraz mianować mnie namiestnikiem swym w Królestwie.«

»Was wszystkich, panowie, którzy tu zgromadzeni jesteście, wzywam, abyście użyzyli mi szczeręj waszój pomocy z zupełną wiernością ku prawemu tronowi, dla dopięcia szlachetnego i zbawiennego celu, jaki zamierza sobie pan nasz najmiłościwszy, tkliwy wszystkich swych poddanych ojciec, to jest, wznieśienia Królestwa Polskiego do tego wysokiego stopnia wewnętrznej pomyślności, nieznanęj przedtém, a której szybkie rozwinięcie w czasie ostatnich lat piętnastu niespodziewanym dla was samych było podziwieniem przedmiotem.«

Poczem manifest j. c. k. mości za rozkazem jo. księcia feldmarszałka, przeczytany został

w języku rossyjskim przez rzeczywistego radcę stanu Samburskiego, pełniącego obowiązki dyrektora kancelaryi jo. księcia feldmarszałka, a w języku polskim przez radcę stanu Tymowskiego.

Następnie jo. książę feldmarszałek, namiestnik królewski, pożegnawszy zgromadzonych, udał się do kaplicy zamkowej na nabożeństwo, w czasie którego w katedralnym kościele św. Jana odbyło się także w obec władz krajowych, delegowanych z województw obywateli i licznie zebranej publiczności solenne nabożeństwo. — Mszą ś. celebrował jw. jks. biskup Pawłowski, sufragan i koadjutor dycezyj płockiej, a w czasie tejże jks. kanonik Kotowski, po odczytaniu z ambony manifestu wspaniałomyślnego monarchy, przemówił do zgromadzonych w wyrazach, pełnych religijnego czucia i wymowy, wystawiając słuchaczom łaskawość najj. cesarza, króla polskiego, przewinięcia w dobroci swęj niewyczerpanęj przebaczącego, a uszczęśliwieniem kraju, bertu swemu podległego, jedynie zajętego; dowodząc oraz, iż jak władza królów od Boga samego pochodzi, tak ludy w wierności ku monarchom, w uległości ich rozkazom, wdzięczności niezachwianej za ich pieczołowitość i dobrodziejstwa, jedynie do trwałego szczęścia dójsz mogą.

Zaintonowane przez jw. celebrans *Te Deum* i zwykłe modły za n. pana i rodzinę jego, zakończyło nabożeństwo.

Dnia tegoż odbyło się ostatnie posiedzenie rządu tymczasowego, na którym rząd ten, po odczytaniu manifestu j. c. k. mości, oraz nowo nadanego Królestwu statutu organicznego, wyżej zamieszczonego, przez namiestnika królewskiego rozwiązany został. Pierwsze posiedzenie rady administracyjnej Królestwa, w którym władza ta installowaną zostanie, odbędzie się dnia 27. b. m.

Wielka Brytania i Irlandyja.

Dz. *Morning Post* z dnia 13. marca zawiera artykuł następujący: »Hr. Aberdeen będzie się dzisiaj wieczorem starał w parlamencie otrzymać od ministrów objaśnienie względem wyprawy włoskiej. Im dokładniej znane będą okoliczności owego przedsięwzięcia, tém mniej zgadzać się będzie takowe z zasadami honoru narodowego i dobrej wiary. Usprawiedliwienie się: że posłano wojsko francuzkie do państw papieżkich, ponieważ tamże znajdowały się wojska austryjackie, nie jest dostateczne, i jakkolwiek twierdzenia tego usprawiedliwić nie można, zdaje się jednakże, iż było jedynym powodem dla rządu francuzkiego. Objąsnia się

polityka, której się Austryja przy tej sposobności trzymała. Papiież, nie będąc w stanie przywrócić do posłuszeństwa swoich zbuntowanych poddanych, wezwał pomocy Austryi, swego naturalnego sprzymierzeńca, a cesarz nie wahał się zadosyć uczynić temu życzeniu, ponieważ względy dla zabezpieczenia jego przyległych państw po dwakroć wymagały przywrócenia spokojności. Zasada, podług której Austryja postępowała, jest oddawna prawem narodów uświęcona, a że jej postępowanie stosowało się do tego prawa, przeto jest całkiem w oczach Europy usprawiedliwiona. Wszelako nie można żadnego względu zastosować do postępowania rządu francuzkiego. Hałas stronnictwa poruszenia zniewolił pana Perier do tego kroku, i aby ułagodzić antyrewolucjonistów, których wzmagające się nieukontentowanie zagrażało rządowi francuzkiemu, weszły wojska tego rządu do państwa obcego jako zdobywcy i zagroziły w najwyższym sposobie pokój Europy. Będzie mogła Austryja patrzeć spokojnie na działania tak blisko jej granic rozpoczęte? Ścierpiż austryjcki rząd to, że w jego sąsiedztwie wspierają powstanie? — Jeżeliby Francyja wbrew sprawiedliwości i praw narodów obstawała za terazniejszém przedsięwzięciem, natenczas poczęłaby się wojna rewolucyi przeciwko prawości na ziemi włoskiej. Wierzyć chcemy, że ministrowie będą dzisiaj wieczorem w stanie dać nam niejakię zapewnienie, że honor Anglii nie będzie interesom francuzkim poświęcony i że nie będą po nas wymagać, abysmy się przez niegodną powolność dla rewolucyjnej dumy przyczynili do utrzymania powszechnego pokoju.

Gdy Karol X. jechał przez Musselburgh, niedaleko Edynburga, rzucił chłopiec kamieniem i wybił szybę w jego powozie. Władze miejscowe przedsięwzięły natychmiast surowe śledztwo i przelożyły wywód słowny królowi Karolowi, który oświadczył im za to swoje podziękowanie.

Francyja.

Monitor z d. 18. z. m. wyraża: Od czasu telegraficznej depeszy z d. 16., która doniosła o przywróceniu spokojności w Grenoble, nie dozwoliła atmosfera otrzymać nowszych wiadomości. Władze sprawiedliwości przedsięwzięły śledztwo względem wypadków w d. 12. i 13. z. m. — Rząd posłał do Grenoble generała lejtnanta Delort, znanego z roztropności i stałości. Środek ten stał się potrzebny przez oddalenie obudwóch tajeicznych dowódców wojskowych: Saint-Clair i Lespinnasse.^a

Oprócz Grenoble wybuchły w tym samym czasie rozruchy i w wielu innych miastach południowej Francji. *Messenger des Chambres* z d. 18. z. m. pisze: »Wiadomości z południowej Francji, dnia dzisiejszego nadeszły, bardzo są niepokojące. Rozruchy wybuchły w Nîmes, Alois i Lunel; w ostatniem miejscu krew płynęła; był także wielki rozruch w Carcasonne; prefekt (p. Dejean) został zelżony, a generał (Arnaud) kamieniem raniony. Obadwa postępowali z gorliwością. Przeciwnie zaś uczynili generał Saint-Clair, komendant departamentu Izery, i pułkownik Lespinasse, dowódca placu w Grenoble. Położenie ich było trudne, i nie umieli postępować sobie z ową przytomnością umysłu i śmiałością, jakich się po nich spodziewano. Obadwa są odwołani i zostawieni do dyspozycji.

Journal des Debats z d. 18. b. m. mówi: »Zapewniają, że król podpisał postanowienie, przez które zwinięta została gwardya narodowa w Grenoble. Zdaje się, że sama gwardya narodowa uwięzila prefekta i generała. Żądała, aby 66. pułk, stojący zaogą w Grenoble, wyszedł z miasta, jakoż w istocie został wyprawiony. Gwardya ta postępuje zatem jako monarcha, i pod tym warunkiem przywrócono spokojność; wszelako ten mniemany porządek jest największym nieporządkiem, słabość władz pociągnęła za sobą najsmutniejsze skutki. Nieszczęsną ta powolność nie może być pochwalona; będzie odwołana, jeżeli się to już nie stało. Kilka pułków idzie do Grenoble. Pułk 66ty, który cofnął się ku Lugdunowi, zatrzymał się i oczekuje posiłków.«

W d. 9. marca o wpół do 10tej wieczorem uwięziono w Toulonie byłego prefekta Wandei, margr. Foresta. Otrzymano z Paryża opisanie jego osoby, i kiedy wysiadał z powozu, został przez urzędnika policyi arestowany. Mówią, że przejrzano jego papiery i że znaleziono bardzo ważne wiadomości. W skutek uwięzienia tegoż prefekta mieli kilka razy posiedzenie w domu sądowym generałowie Piat i Beurmann, podprefekt, król, prokurator i sędzia instrukcyjny.

Messenger pisze z Toulonu pod d. 11. marca, iż w d. 10. t. m. chciano po trzeci raz zapalić arsenał. Ogień wybuchnął pomiędzy materiałami palnemi, lecz szczęśliwie został ugaszony.

Podług listów ze Strasburga otrzymał rozkaz pułk 59, chociaż niedawno tam stoi, wyruszyć w d. 19. marca do Clermont w Auvergne. Miejsce jego ma zastąpić w Strasburgu pułk 49ty z Besançon. Pułk ten 59ty miał niedawno w Strasburgu mocny udział w nieukon-

tentowaniu, jakie się tamże okazało z powodu podatku, nałożonego na mięso i chleb.

Courrier Français przypisuje wybuchnienie rozruchów na wielu punktach Francji niepewności w sprawach zagranicznych i zapoznaniu zasad rewolucyi lipcowej. Namienia, iż w wielu departamentach gwardya narodowa odmówiła swojego wsparcia, lub objawiła sposób myślenia, który pociągnął za sobą jej zwinięcie. Z tego wnosi, że położenie ministeryjum jest niebezpieczne. Dziennik ten pochwala pana Salverte, że cofnął swój wniosek, lecz użala się, iż izba na podobnych rozprawach niepotrzebnie drogi czas traci.

Z raportu komendanta okrętu: Lamproie, który w d. 24. lutego z Nawarynu odpłynął, okazuje się, że dwoma dniami wprzód była mocna potyczka między francuzkiemi a greckiemi wojskami, w której żołnierze francuzcy zdobyli bagnetem trzy bateryje, przez Greków między Nisą a Calamata usypane.

Podług wiadomości z Avignon z d. 28. lut., odebrano tam telegraficzny rozkaz zredukować wsparcia pieniężne, udzielane znajdującym się tam wychodniom, na żołd, jaki zwykle bywa dawany jeńcom wojennym. Teraz więc pobierać będą miesięcznie: Kapitanowie zamiast 90, 66 franków; porucznicy, zamiast 75, 50 franków; podporucznicy zamiast 75, 41 franków; podoficerowie, zamiast 1 fr. 20 centim dzieńnie, 80 centim; żołnierze zamiast 1 franka dzieńnie 15 centim. Podoficerowie i żołnierze dostają prócz tego chleb komiśny.

Niemcy.

Gazeta Stutgardzka donosi: »Numer 19 piśma, wychodzącego w Frejburgu (w Wielkiem Ksiąstwie Badenickim) pod tytułem: *Der Freisinnige*, został tamże zagrabiony; numer 20. tegoż piśma, który miał w d. 21. marca nadejść do Stutgardu, nie nadszedł.«

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korespondencyj prywatnych.)

— Z Wiednia d. 28. marca 1832. —

Okowity wiadro wiedeńskie płacą za gradus *) po 1 zr. 6 kr. w. w. bez akcyzy; skórowych cetnar 42—45 zr. m. k.; cielęcych 52—53 zr. m. k.; spodziewają się, że wszystkie te artykuły pójdą w górę, ponieważ zapasy dosyć są spotrzebowane, a uchylene kwarantany i kontumacyj większy odbył obiecuj.

*) Obacz Ner. 27 Gazety Lwowskiej z d. 3. marca t. r.

— Z Ołomuńca d. 28. marca 1832. —

Targ na woły d. 28. marca 1832.

Przypędził			Kupił			Za ogólną cenę w w. w.		Radasz	Z tych sztuk 1 podług zdania detaxatorów mogła wydać funtów	
kto	z kąd	wiele	kto	z kąd	wiele	zr.	kr.		mięsa	łoju
Stamberger	z Galicyi	30	Skawiński	z Nikolsburg	15	110	—	2	320	35
Goldfinger	detto.	40	detto.	detto.	27	125	—	2	350	50
Kulik	detto.	32	Waniek	z Pragi	18 ¹ / ₂	125	—	1 ¹ / ₂	360	60
Dworzeński	detto.	27	Cech rzeźnicki	z Ołomuńca	20	100	—	1	300	30
Littmann	detto.	38	detto.	z Brünu	19	116	30	1	340	40
Olenisch	detto.	54	detto.	detto.	30	117	30	2	340	40
Scharfmesser			detto.	z Prosnitz	40	117	30	3	340	35
Koppl	detto.	68	Skawiński	z Nikolsburg	26	135	—	2	360	40
Scharfmesser			Cech rzeźnicki	z Ołomuńca	14	115	—	1	340	40
Wolf	detto.	75	Fabesch	z Znain	54	140	—	6	360	50
Berl Saal	detto.	88	Cech rzeźnicki	z Brünu	20	113	5	1	320	30
Hersch Tropp	detto.	37	detto.	z Ołomuńca	25	114	—	1	340	50
Juda Chaim	detto.	36	Fabesch	z Nikolsburg	20	91	—	1	280	30
Haizek	z Morawii	40								
Różni małemi partyjami . .		269	Różni małemi partyjami . .		280	—	—	24 ¹ / ₂		
Ogółem więc przypędzono		834	Dodawszy do tego Radasz i ilość nie sprzedanych .		24 ¹ / ₂					
			wyniesie sunnę		834					
			równą ilości przypędzonych.							

Po skończonym targu sprzedano z wołów, przeznaczonych na powrót, sztuk 83.

Oprócz sprzedanych wczoraj przed targiem 460 sztuk wołów, było na dzisiejszym targu 834 sztuk. Targi zaczynają się ożywiać, ponieważ także i z Galicyi wiele przypędzają. Kupcy z Wiednia, Pragi i Brünu, równie jak i posessorowie z okolicy wiele zakupują; ceny dla Galicyjanów wciąż jeszcze są bardzo pomyslnie; w istocie zdziwić się potrzeba, słysząc że wczoraj (przed targiem) za parę wołów ze stajni płacono po 420 zr. w. w.

Pomimo danj Galicyjanom handlującym wołami i właścicielom dóbr galicyjskim przestrogi, aby się po drodze nie wdawali w sprzedaż i kupno wołów, ponieważ łatwo mogliby się narażać na stratę, gdzie pomoc sądowa za późnoby przyszła, zawarto jednak przed trzema dniami w Skotschau ugodę o kupno 82 sztuk, przy czém Galicyjanin sprzedający przyjął warunki, które się przy bliższém objaśnieniu na szkodę jego okazały. Wytoczyła się tu z tego powo-

du skarga; Galicyjanin widocznie był skrzywdzony, i spór ten załatwiono dobrowolną ugodą, którą obie strony były zadowolnione. Wypada więc powtórzyć tu przestrogę, aby przy kupnie i sprzedaży w drodze i przed targiem obie strony jasno się umówiły o wszystkie warunki, osobliwie co się tyczyć eskonta, i po wiele dukaty mają być rachowane.

— Z Krakowa. —

(Codzien. Gazeta Krakow. d. 28. marca.) Ceny zboża w 3 i 4 gatunkach, sprzedawanego na targowicy w Kleparzu

Dnia 27. marca 1832 r.	1		2		3		4	
	zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.
Horzec pszenicy .	18	—	15	15	13	—	12	—
— żyta	15	—	14	—	13	—	12	—
— jęczmienia .	14	—	13	—	12	—	11	15
— prochu	14	—	13	—	11	—	10	—
— owsa	9	—	8	24	8	15	8	—
— jagieł	24	—	22	—	18	—	17	—
— rzepaku	25	—	22	—	17	—	14	15

Spóźniony przeszłej soboty nr. 13. Rozmaitości dołącza się do Gazety dzisiejszej (nr. 40).
Dodatek nadzwyczajny do nru. 13. Rozmaitości wydany został z Gazetą nr. 39.